

chillwagon, pierwiastki

Kizo

lewo zdałem z chemii
szkoła nic nie zmieni
4 koła porsche toczę po tej samej ziemi
nie kłamie
spuszczam mój nos
sypie sie koks cała noc
zimne ulice przetrwa albinos
taki nasz los
cios za cios
lewo zdałem z chemii
szkoła nic nie zmieni
4 koła porsche toczę po tej samej ziemi
nie kłamie
spuszczam mój nos
sypie sie koks cała noc
zimne ulice przetrwa albinos
taki nasz los
cios za cios

Qry

zawsze spałem na lekcjach
bo po za szkołą ćwiczyłem flow
sam odkrywałem nowe rzeczy
aż w końcu odkryłem proch
napierwiastkowany bardzo
ale młody trap-lord
jestem jak x-anges
studio to jest moje labo
biorę ziomali na statek
każdy nas dobrym wariatem
nie skończyłem nawet tej średniej
a patrz jaki wpada tu papier
płacę podatek od marzeń
Nie nauczę jak się nie poparzę
Każdy mój uczeń powie to samo dzisiaj się ucze, się ucze na pamięć

Olsza

Wycisneli ze Mnie poty
Ale nauczyli chujnie
Dlatego tak jak gąbka widzę wchlaniam dzis w calosci
Nie nauczyła Mnie tablica lecz moja mama i kumple
Bo tablice Dimitrija to wciągaliśmy nosem z gośćmi
którzy w chuju mieli tą placówkę tak jak ja
Ciekawostką mordo jest to że nie zdałem z polaka
No a dziś piszę wersety młody polski poeta

Kizo

lewo zdałem z chemii
szkoła nic nie zmieni
4 koła porsche toczę po tej samej ziemi
nie kłamie
spuszczam mój nos
sypie sie koks cała noc
zimne ulice przetrwa albinos
taki nasz los
cios za cios
lewo zdałem z chemii
szkoła nic nie zmieni
4 koła porsche toczę po tej samej ziemi
nie kłamie
spuszczam mój nos
sypie sie koks cała noc
zimne ulice przetrwa albinos

taki nasz los
cios za cios

Buszu
Latam synu se nad miastem
Szyby w dół słucham tera nowy master
Czuje w sobie ten pierwiastek
Liczę świeżą kaskę
Mało czym się martwie choć nie było tak od zawsze
Ye, ye furą dwie paki jak teleport
Ye, ye prześcigam ciągle jak ten pereton(?)
Bo czuje w sobie ze to jest to
Mogę już skończyć gdzie mefedron
ale w środku głos
Mówi zrób więcej coś
W życiu nie tylko papier sos
Nie ma za darmo nic
Zawsze kurwa jest coś
Zawsze coś

Zetha
Chemia nasza w klasach
Wypisane pierwiastki na twarzach
Chociaż powtarzałem błędy
Klasy nie musiałem powtarzac
Jestem wypalony na starych zdjęciach
Byłem w szkole nie znaczy wcale ze byłem na lekcjach
Ciągle byłem tam zagrożony
Wyjebane już tego nie zmienię
Każdy godnie czuje niepokój
I odczuwam to zagrożenie
Myślę tylko o wielkiej sumie
Jakoś nie gryzie Mnie sumienie
Coś tam wiem o związkach
Chociaż nie chodziłem na chemiee, e, e, na chemie, e,e